

JAROSŁAW  
RYBAK

## Chaos w sieci

Jakiś czas temu w armii wprowadzono nowe szablony stron internetowych. Pomysł z założenia dobry, miał posprzątać wirtualną stajnię Augiasza. Wcześniej były one radosnym miksem kolorów, krojów czcionek, latających elementów i innych uduziwnień, które składały się na to, co nazywamy „estetyką wojskową”. Na przykładzie 6 Brygady Powietrznodesantowej widać jednak, że ta reforma nie wyszła idealnie. Spójrzmy na stronę 18 Batalionu Powietrznodesantowego w Bielsku-Białej. Głównym elementem grafiki nagłówkowej jest słynne zdjęcie Petera Andrewsa, które przedstawia... pływonurków z GROM-u.

Poniżej fotografii gromowców umieszczono orła wojsk specjalnych (z charakterystyczną czarną pętlą). Pionowy napis potwierdza, że mamy do czynienia z jednostką niezwykłą: „Wojsko Polskie – Wojska Specjalne”. O ile mnie jednak pamięć nie myli, 18 Batalion to od zawsze jednostka wojsk lądowych. Albo więc komuś w Bielsku-Białej poprzestawiały się formacje, albo nie wie, pod jakim orłem służy. Ciekawe też, że od kilku miesięcy nikogo to nie kłuje w oczy.

Za to krakowski 6 Batalion Logistyczny z tej samej brygady orła ma w porządku. Na grafice nagłówkowej natomiast zobaczymy... żołnierzy 17 Brygady Zmechanizowanej, a z boku ciężki sprzęt gasienicowy, który „czerwone berety” miały, ale za czasów ludowego Wojska Polskiego. Jeszcze w maju taka sama ilustracja otwierała stronę 6 Batalionu Powietrznodesantowego (<http://6batalion.wp.mil.pl/>) w Gliwicach. Wtedy na Twitterze i Facebooku umieściłem zrzut ekranowy strony z podpisem „Czerwonym beretom» z Gliwic zabrakło czerwonych beretów. Szkoda”. Teraz widzę, że strona wygląda inaczej. Witają nas spadochroniarze skaczący o zachodzie słońca. Dlaczego zdjęcia są ważne? Bo przekaz musi być jednoznaczny. To pomaga budować spójny wizerunek. Dlatego na stronie jednostki pancерnej powinniśmy zobaczyć czołgi, a marynarki – okręty.

Większość adresów internetowych „czerwonych beretów” tworzy logiczną całość. To skróty nazw jednostek (16bpd czy 6bdow). Ale byłoby to zbyt proste, dlatego jednostka z Gliwic to 6batalion.wp.mil.pl. Nie może mieć adresu 6bpd.wp.mil.pl, bo to adres 6 Brygady. W Wojsku Polskim mamy jednak kilka szóstych batalionów. Dlaczego więc ten z Gliwic nie ma adresu 6batalionpd.wp.mil.pl lub 6batpd.wp.mil.pl? Nie wiadomo. Zdrowy rozsądek podpowiada, że to brygada powinna mieć adres pełniejszy (np. 6brygadapd czy 6brygpd), a jednostki jej podległe – adresy będące skrótami nazw.

Osobnicy nastawieni ironicznie do rzeczywistości mogliby powiedzieć, że z reformą internetu u spadochroniarzy jest jak z większością reform w armii. Zawsze ma być lepiej, a wychodzi jak zwykle. ■

NA STRONIE  
JEDNOSTKI PANCERNEJ  
POWINNIŚMY  
ZOBACZYĆ CZOŁGI,  
A MARYNARKI  
– OKRĘTY



JAROSŁAW RYBAK JEST PUBLICYSTĄ  
ZAJMUJĄCYM SIĘ PROBLEMATYKĄ BEZPIECZEŃSTWA. AUTOREM KSIĄŻEK O POLSKICH  
JEDNOSTKACH SPECJALNYCH. BYŁ RÓWNIEŻ  
RZECZNIKIEM PRASOWYM MON I BBN.